

# Zygmunt Włodzimierz Pyzik

---

## Pieśni ludowe z Łysogór

---

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 1, 253-280

---

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## PIEŚNI LUDOWE Z ŁYSOGÓR

Publikacja niniejsza zawiera 30 pieśni ludowych zapisanych przeze mnie w trzech wsiach łysogórskich: Bielinach, Hucie Podlisyicy i Kakoninie w pow. kieleckim. Zapisu dokonano w czasie kilku jednodniowych wycieczek folkloroznawczych, odbytych w miesiącu listopadzie i grudniu 1956 oraz w sierpniu 1960 roku z inicjatywy prezesa Kieleckiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego posła Łukasza Kumora i kustosza mgr Aleksandry Dobrowolskiej, na zlecenie rzeczonoego Oddziału PTL.

Pieśni te zapisano z posłuchu od 6 śpiewaczek ludowych: Ewy Kotowej, ur. 1921 r., Julianny Krzosowej, ur. 1898, Anny Michalskiej, ur. 1907, Krystyny Okulskiej, ur. 1926 (wszystkie z Bielin), oraz od Marianny Kopaczowej, ur. 1905, z Huty Podlisyicy, i Józefy Dudkowej, ur. 1906, z Kakonina.

Wymienione śpiewaczki są gospodyniami wiejskimi, żonami rolników. Odznaczają się one inteligencją, obyciem, łatwością wysławiania się, dobrym słuchem muzycznym i znajomością wielu pieśni i przyspiewek ludowych, z których znaczna część nigdy nie była publikowana w literaturze etnograficznej ani jakiegokolwiek innej. Pieśni tych nauczyły się w domu od swych rodziców, szczególnie matek, starszego rodzeństwa, krewnych i od osób przygodnych na weselach w swoich bądź okolicznych wsiach.

Każda z wymienionych śpiewaczek ma na ogół dobry (w znaczeniu: donośny) głos, dobrą dykcję i zdolności improwizatorskie. Do ostatnich lat często bywały na weselach, odbywających się w ich rodzinnych lub sąsiednich wsiach. Były na nie zapraszane przez nowożeńców. Niektóre z nich (np. Marianna Kopaczowa) pełniły dawniej na weselach funkcję tak zwanych staroścín. Były to czynności odpłatne lub honorowe, gdy osoby proszące należały do kręgu krewnych, powinowatych albo bliskich znajomych (np. sąsiedzi). Obecnie ten zwyczaj zanika.

Miejscowy obyczaj nakazywał, aby „staroścínami” były kobiety zamężne, bo „pannie nie wypadało” (cytowane za Marianną Kopaczową z Huty Podlisyicy) być staroścíną. Z tego względu obyczajowego niektóre z wymienionych tu śpiewaczek ludowych staroścínami zostały dopiero po wyjściu za mąż.

Publikowane poniżej pieśni śpiewane są po dziś dzień, przeważnie na weselach, chociaż pieśniami weselnymi *sensu stricto* nie są, rzadziej na chrzcinach lub na innych uroczystościach rodzinno-domowych.

Przechodząc do podania paru uwag o publikowanych pieśniach, najpierw należy powiedzieć słów kilka o ich formie. W większości są to utwory jedno-częściowe. Z ogólnej liczby 30 pieśni tylko parę można określić jako dwuczęściowe. Melodie są krótkie, głównie ośmio- (11 pieśni), dwunasto- (5 pieśni) i sześciotaktowe (4 pieśni). Najdłuższa z zebranych tu pieśni liczy 29 taktów. Melodiom towarzyszą mniej lub więcej rozbudowane teksty słowne. Pod tym względem pieśni wchodzące w skład niniejszego zbioru podzielić można na jednozwrotkowe i wielozwrotkowe. W wypadku pieśni wielozwrotkowych, których jest 26, mamy tu do czynienia z identyczną melodią dla każdej zwrotki w obrębie jednej pieśni.

Linia melodyczna pieśni przebiega łagodnie, bez większych skoków interwałowych. W większości są one oparte na skalach durowych. Tempo jest dość zróżnicowane, od bardzo wolnego, rozlewnego, podkreślonego jeszcze niekiedy fermatami, co widoczne jest między innymi w pieśni drugiej, aż do szybkiego i bardzo skocznego (pieśni nry: 21, 11 i in.). Najczęściej stosowanym metrum jest metrum trójdzielne; pieśni w takcie 3/4 jest aż 22, w 2/4 — 5, w 4/4 — tylko 3. Wartość czasowa dźwięków wyrażona jest zwykle przez ćwierćnuty i ósemki, rzadziej przez półnuty lub inne jednostki. Siedem pieśni rozpoczyna się od odbitki (względnie przedtaktu), wskutek czego niektóre (nry: 2, 6, 9, 29) mają ostatnie takty niepełne.

Teksty zapisano w alfabecie literackim, wprowadzając tylko gdzieniegdzie małe litery (w pieśni 2 i 16) w celu uściślenia brzmienia pewnych wyrażań. Język tekstów publikowanych pieśni reprezentuje dialekt północno-małopolski, którego najważniejszymi cechami językowymi są: mazurzenie i zanik samogłosek nosowych w środku wyrazu (Jan Chorościński, *Pieśni pracy ludu kieleckiego*, Kraków 1955, komentarz językowy Alfreda Zaręby, s. 13). Obydwie wymienione cechy w pieśniach tych występują, aczkolwiek w dość ograniczonej ilości, gdyż są eliminowane w wyniku wyraźnej i stale zwiększającej się tendencji do poprawności językowej w duchu tak zwanego języka literackiego. Tę dążność stwierdził u ludności wiejskiej już dawno J. S. Bystron (Jan Stanisław Bystron, *Pieśni ludu polskiego*, Kraków 1924, s. 130 i n.). Jej przyczyn łatwo się doszukać; szczególnie w obecnych latach są one aż nadto oczywiste. Wszystkie razem zgodnie wzmagają świadome dążenie do poprawności literackiej języka.

Tematyka pieśni dotyczy różnych stron życia społeczności wiejskiej, jej związku z polami, lasem, Górami Świętokrzyskimi i miejscowościami. Zdradza umiłowanie i przywiązanie ludzi do swojej krainy (pieśń 4), mówi o pracy i zabawie. Często poruszane są w pieśniach osobiste przeżycia symbolicznych bohaterów. Zaznaczają się one najdobitniej z całą szczerością i prostotą, nie pozbawioną pewnych cech prymitywizmu w pieśniach miłosnych i zalotnych, do których wypadnie zaliczyć większość publikowanych tu pieśni.

W pieśniach zawarty jest pewien obraz życia ludności wiejskiej. Z tego względu w pełni zasługują one na miano dokumentów historycznych. Są wyrazem kultury i spontanicznej twórczości wieśniaczej, zachowanej w swych formach dawniejszych.

Trudno jest określić czas powstania pieśni. Niewątpliwie są to pieśni nie z ostatnich lat. Mamy do nich pewne analogie, jeśli idzie o stronę melodyczną, a w jednym wypadku i tekstowo-słowną (pieśń 28). I tak: pieśń pierwsza jest nieco podobna do melodii ósmej opublikowanej przez S. Suchorowskiego (S. Suchorowski, *Wesele Świętokrzyskie*, Kielce 1938, s. 65). Początek pieśni trzeciej

przypomina melodię nr 33, ogłoszoną przez tego samego badacza folkloru (S. Suchorowski, op. cit., s. 67), a pieśń dziewiąta jest trochę podobna do melodii nr 10 (S. Suchorowski, op. cit., s. 66). Niemal identyczna w brzmieniu z melodią zapisaną przed 1938 rokiem (S. Suchorowski, op. cit., s. 65, melodia nr 9 — oberek) jest pieśń dwudziesta. Bardzo podobna do pieśni nr 21 jest pieśń nr 53 (S. Suchorowski, op. cit. s. 68). Pieśń dwudziesta ósma nawiązuje tak pod względem melodycznym jak i tekstowym do pieśni weselnej związanej z obrzędem czepin, zapisanej przez Oskara Kolberga (O. Kolberg, Seria XVIII, *Kieleckie*, Część I, Kraków 1885, s. 100, pieśń 127) i S. Suchorowskiego (op. cit., melodia nr 15 i nr 35 oraz tekst wiersza pierwszego w scenie trzeciej na s. 29). Zatem datę jej powstania trzeba odnieść na lata przed 1885 rokiem. Inne pieśni, wchodzące w skład tej publikacji, żadnych analogii do pieśni dotąd ogłoszonych drukiem nie mają.

Jeden wzgląd uznano za najważniejszy przy podejmowaniu decyzji wydania drukiem poniższych pieśni. Jest nim niewątpliwie głęboka i pilna potrzeba zachowania zabytków zanikającej już dziś kultury ludowej w jej dawniejszych formach. Znajomość tego rodzaju nowych materiałów źródłowych, choćby najmniejszych tylko przyczynków, jest niezbędna w badaniach etnograficznych, muzykologicznych, socjologicznych itp.

W zakończeniu tego krótkiego wstępu pragnę serdecznie podziękować Zarządowi Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Kielcach za wyrażenie zgody na opublikowanie niżej zestawionych pieśni w „Roczniku Muzeum Świętokrzyskiego”. Pięć spośród nich (nry: 1, 2, 3, 6, 29) ogłosiłem bezimiennie w 1958 roku („Ziemia Kielecka”, Kielce 1958, nr 2, s. 12).

## 1. ŚWIECI MIESIĄC

Bieliny Kapitulne  
 śpiewała Ewa Kotowa

17"

Świe-ci mie-siąc świe-ci wy-so-ko  
 na gan-ku, wy-so-ko na gan-ku.  
 Gra-na-to-wy u-biór na mo-im ko-chan-ku,  
 gra-na-to-wy u-biór na mo-im ko-chan-ku.

1. Świeci miesiąc świeci, wysoko na ganku, wysoko na ganku.  
 (: Granatowy ubiór na moim kochanku :)
2. Granatowy ubiór, śwaksowane buty, śwaksowane buty.  
 (: Najładniejsza młodzież, same bałamuty :)
3. Koło jednej siędzie, na drugą spoglądo, na drugą spoglądo,  
 (: Trzeciej rąke daje, czwartej jesce żądo :)
4. Piątą umiłuje, szóstą pocałuje, szóstą pocałuje.  
 (: Siódmą miło ścisko, a z ósmą zartuje :)
5. Dziewiąty sie pyto, cy go bedzie chciała, cy go bedzie chciała,  
 (: A dziesiąty mówi, zeby go cekała :)
6. Jedenasty mówi — najładniejszo w rzedzie, najładniejszo w rzedzie,  
 (: A dwunasty przysiągł, ze jej mężem będzie :)

## 2. WOŁOBYM JO

Bieliny Kapitulne  
śpiewała Ewa Kotowa

22<sup>v</sup>

uO! wo - loł - bym jo wo - loł Ze - bym w po - lu  
uO - roł. uO! i jo bym wo - la - Ta,  
Ze - bym po - ga - nia - Ta.

uO! Wołobył bym jo wołoł,  
Ze bym w polu uoroł.  
uO! I jo bym wołała,  
Ze bym poganiała.

## 3. A ŚWIECI SIE

Bieliny Kapitulne  
śpiewała Ewa Kotowa

19<sup>v</sup>

A świe - ci - sie, błysz - czy sie, A na ko  
ście - le krzy - żyk. A pa - mię - taj  
Ja - sie - niu, to coś mi' kie - dys przy - rzykł.

A świeci sie, błyszczycie sie,  
A na kościele krzyżyk.  
A pamiętaj Jasieniu,  
To coś mi kiedyś przyrzykł.

## 4. KIELCE I JĘDRZEJÓW

*Bieliny Kapitulne  
śpiewała Ewa Kotowa*

16"

Kiel - ce i Jęd - rze - jów,  
A to są dro - gi bli - skie, A po - do - ba - ją  
mi sie, A gó - ry Świe - to - krzy - skie.

Kielce i Jędrzejów,  
A to są drogi bliskie,  
A podobają mi się,  
A Góry Świętokrzyskie.

## 5. WYSŁA MANIA

*Bieliny Kapitulne  
śpiewała Ewa Kotowa*

15"

Wy - sła Ma - nia w po - le, w po - le Le -  
o - no - we, Zo - ba - cy - Ta ko - nie,  
ko - nie Le - o - no - we, Zo - ba - cy - Ta  
ko - nie, ko - nie Le - o - no - we.

1. Wysła Mania w pole, w pole Leonowe,  
(: Zobaczyła konie, konie Leonowe :)
2. I wróciła zaraz do swej kamienicy,  
(: I oddała klucze swoi służebnicy :)
3. A moje mamusiu, wy mi nie zbraniajcie,  
(: Ino mie do ślubu cym predzej pośpieszcie :)

4. Weź se te sukienke, coś se sama seła,  
(: I ten łańcuch złoty, byś sie powiesiła :)
5. Weź se ten dzwon piwa, zebyś sie opieła,  
(: I ten nóż stołowy, zebyś sie psebiela :)
6. A moja mamusiu, wy mi tak zyciecie,  
(: Z Leonem do ślubu tak błogosławicie :)
7. I wrócili zaroz, w Leonowe wrota,  
(: Wysła matka jego, suknia na ni złota :)
8. Witaj mi synowo, mój różany kwiecie,  
(: Jakze ci tam było z Leonem we świecie :)
9. A moja mamusiu, wy sie nie pytojcie,  
(: Ino mi cem predzej po ksiedza posłajcie :)
10. Po ksiedza, po ksiedza, tego wikarego,  
(: Bym sie wysłuchała z gzechu śmiertelnego :)

## 6. JAKZEM CHODZIEL

*Bieliny*  
śpiewała *Juliana Krzosowa*

114

Jak-zem cho - dzieł do swej naj-mi - lej - sy,  
do swej naj-mi - lej - sy Świe-cił mie - siąc  
wy-so-cko, świe-cił mie - siąc wy-so-cko.

1. Jakzem chodziel do swej najmilejsy, do swej najmilejsy,  
(: Świecił miesiąc wysocko :)
2. "Ona na mnie chusteczką kiwała, chusteczką kiwała,  
(: Cym ujechał daleko :)
3. Ja ujechał o staje o dwoje, o staje o dwoje,  
(: "Ona na mnie kiwała :)
4. Wróc sie, wróc sie Jasiu najmilejsy, Jasiu najmilejsy,  
(: O com cie rozgniewała :)
5. A ja sie juz do ciebie nie wróce, do ciebie nie wróce,  
(: Ty Marysiu kochano :)
6. A boś mi ty serce zasmuciela, serce zasmuciela,  
(: Teraz jesteś zgniewana :)
7. A jakze ja mom być nie zgniewana, mom być nie zgniewana,  
(: Kiej widziała po tobie :)
8. Nie miej na mnie duzego humoru, duzego humoru,  
(: Kiej jesteśmy ku sobie :)



## 7. PRZEZ BIELEŃSKĄ WIEŚ

Bieliny  
śpiewała Julianna Krzosowa

20"

Przez bie - leń - ską wieś,  
u - de - pta - na ścież  
U - de - pta - ta ją Ma - ry - sia,  
jak no - sie - ta jeść.

1. Przez bieleńską wieś, udeptaną ścież.  
(: Udeptała ją Marysia, jak nosiła jeść :)
2. Jak jeść nosiła, Boga prosiła.  
(: Dopomóż mi Panie Boże, bym jego była :)
3. Powiedze mi roz, komu rączke dos  
(: I ten wionek rozmarynowy, co na głowie mos :)
4. Tobie, Jasieniu, tobie, najmilsy,  
(: Jak będziemy przyklekali w kościele na msy :)
5. Bedom nom grali, bedom śpiewali,  
(: A my jako państwo młodzi bedziem płakali :)
6. Druhny, družbecki, dajcie chustecki,  
(: Obetre jo pani młodzie splakane ocki :)
7. Jo ji ocierom, a ona płące.  
(: O ciebie mój Jasieniu, swój wionek trace :)
8. Trace go, trace, juzem straciela,  
(: Bo przez ciebie, mój Jasieniu, com cie lubiela :).

## 8. TE BIELEŃSKIE POLE

Bieliny  
 śpiewała Julianna Krzosowa

24"

Te bie - leń - skie po - le z ka -  
 kuń - skim sie scho - dzi Po - wiedz - ze  
 mi, mo - ja Ma - rys', któz do cie - bie cho -  
 dzi. Po - wiedz - ze mi, mo - ja Ma -  
 rys', któz do cie - bie cho - dzi.

1. Te bieleńskie pole z kakuńskim sie schodzi,  
 (: Powiedze mi moja Maryś, któz do ciebie chodzi :)
2. Nikt do mnie nie chodzi, świadkiem Bóg nade mną.  
 (: Ino ten mój kochaneczek, co tańczy ze mną :)
3. Gospodarski synu, nie zalecaj mi sie,  
 (: Bo jo ni mom majątecku, nie spodobom ci sie :)
4. Mom jo majątecek — wionecek na głowie  
 (: I te jedne sukienecke, co jom mom na sobie :)
5. Sukienecka jedna i fartusek jeden.  
 (: Idźze sobie, szukaj taki, zeby miała siedem :)
6. Juzem beł u taki, co ich miała siedem.  
 (: Zadno mi sie nie spodobo, jak ty co mos jeden :)
7. Posła do ogrodu, nazbierała grusek,  
 (: Co spojrziała, to płakała na krótki fartusek :)
8. Cicho Maryś, nie płac nad krótkim fartuskiem.  
 (: Kupie jo ci kolebecke ze złotym łańcuskiem :)
9. Posła do ogrodu, trzy wionki uwiła.  
 (: Jeden sobie, drugi tobie, trzeci powiesiła :)
10. Powiesiła wionek, w sieni nade drzwiami.  
 (: Co spojzała roz, drugi roz, zalała sie łzami :)

## 9. W KIELCACH NA SKŁADOWY

Bieliny

śpiewała Julianna Krzosowa

23"

W Kiel - cach na Skła - do wy sta  
 Ta sie no - wi na Po - ko - choł  
 sie chłó piec i Ta - dno dzie - wcy -  
 na. Po - ko - choł sie chłó - piec  
 i Ta - dno dzie - wcy na.

1. W Kielcach na Składowy stała sie nowina.  
(: Pokochół sie chłopiec i ładno dziewczyna :)
2. Jak sie pokochali, o mój mocny Boze,  
(: Jedno przez drugiego, obejść sie nie moze :)
3. Pošli na spacerkę, spacerka im miła.  
(: Patrzą na zegarek, dziewiata godzina :)
4. Dziewiata godzina na zegarze biela.  
(: Teraz mie odprowadź, ma dziewczyno miła :)
5. Nie odprowadze cie, bo nie bede twojo :)  
(: Rodzice mi mówią, ze nie bede twojo :)
6. Jak mojom nie bedzies, nikomu cie nie dom.  
(: Dzisiaj cie zabije, jutro cie pochowom :)
7. Jak mie ty zabijes, nie wielko różnica.  
(: To mie pochowają, tobie subienica :)
8. To mie bedom dzwonić w kościele dzwonami.  
(: Tobie bedom dzwonić u rąk kajdanami :)

## 10. JAKZEM CHODZIEL

Bieliny

śpiewała Julianna Krzosowa

29<sup>#</sup>

Jak zem cho-dziel ko-to la-su, la-su cie-mne-  
go, la-su cie-mne - go  
U-sły-sa - Tem płac dzie-wcy - ny wio-ne-cka swe-go.  
U-sły-sa - Tem płac dzie-wcy - ny wio-ne-cka swe-go.

1. Jakzem chodziel koło lasu, lasu ciemnego, lasu ciemnego,  
(: Usłysałem płac dziewczyny wioniecka swego :)
2. A cegóz ty dziewce płaces, cy ci wionka zol, cy ci wionka zol.  
(: Cemu ześ ty nie płakała, jak zem ci go broł :)
3. A jakze jo miałam płakać, kiedyś mi nie doł, kiedyś mi nie doł.  
(: Kiedyześ mi obiecywoł, ze mie bedzies miol :)
4. Teraz chodzis, spacerujes z mojem wionieckiem, z mojem wionieckiem,  
(: A jo sie tak trapić muse z tym dzieciąteckiem :)
5. Zeby mi się święto ziemio dziś rozstąpiela, dziś rozstąpiela,  
(: To by mie juz moja mama więcej nie bieła :)
6. Umów ze mie moja mamu, zebym skonała, zebym skonała.  
(: Zebym więcej kawalerów juz nie kochała :)

## 11. A ZA STRUGĄ

Bieliny  
śpiewała Anna Michalska

6"

A za stru - ga mo - je woł - ki,  
za stru ga, Wy - spo - tem sie  
wco - raj z jed - ną dziś z dru gą.

1. A za strugą moje wolki, za strugą.  
Współem sie wcoraj z jedną, dziś z drugą.
2. Nie byłem tu, moja panno, tylko roz,  
A już mi tu podusecki wymowios.
3. Pójde do ty, pójde do ty, nie chce mie,  
A pójde jo do swoi, przyjmie mie.
4. A przyjmze mie, moja panno, łaskawie,  
A pościel mi sześć podusek na ławie.

## 12. STRZEŁOŁBYM, ZABIŁBYM

Bieliny  
śpiewała Anna Michalska

9"

Strze - loł - bym, za - bił - bym,  
sko - da pro - chu pso - wać, Bo jo so -  
bie wo - le na sa - ren ke scho - wać.

Strzełołbym, zabiłbym, skoda prochu psować,  
Bo jo sobie wole na sarenke schować.

## 13. KOCHANIE PRZYJDŹ DO MNIE

Bieliny  
śpiewała Anna Michalska

10"

ko-cha-nie przyjdź do mie, a-bo mi  
sie przy-śnij, Bo mi sie co sta-nie  
od za-lu, od my-śli, oj da-na.

1. Kochanie przyjdź do mnie, abo mi sie przyśnij,  
Bo mi sie co stanie od zalu, od myśli, oj dana.
2. Nawróć sie ze, nawróć, abo sie nie wracaj,  
Abo mi na lewo głowy nie zawracaj, oj dana.
3. Powiedz mi, powiedz, coś mi miół powiedzieć,  
Bo mi sie mamusia kazała dowiedzieć, oj dana.

## 14. OJ, WSEDZIEM BYŁ

Bieliny  
śpiewała Anna Michalska

9"

Oj, wse-dziem był, wse - dzie był,  
ni - gdzie nie ma mo ji Ja - de przez Bie-  
li - nu, w o - kie - ne - cku sto - i.

1. Oj, wsedziem był, wsedziem był, nigdzie nie ma moji.  
Jade przez Bieliny, w okienecku stoi.
2. Oj, wsedziem był, wsedziem był, nigdzie nie ma mego.  
Jade jo do Bielin, widze pijanego.
3. Oj, gorzelino mojo, miołem cie nie pijać,  
Ale sobie myślę, na co bede zbijać.

4. Oj, nie trza mi na babe, nie trza mi na dzieci,  
Tylko na gorzołe, co przez gardło leci.
5. Oj, pije jo se, pije, od samego rana,  
Co to za gorzoła, ze jo nie pijany.
6. Oj, nie tak ci to, nie tak ojcowie pijali,  
Kwatercką miezył, kwartą nalewali.
7. Oj, kielisek bracisek, gorzołecka siostra.  
Rącka przyjaciółka do buzi doniosła.
8. Oj, pije jo se, pije, za swój talar bity,  
Chodźże no Marysiu, napijes sie i ty.
9. Oj, pije jo se, pije, piwko w Opatowie  
Do ciebie Marysiu, daj ci Boze zdrowie.

## 15. ŚWIECI MIESIĄC, HEJ ROSA DANA

*Bieliny Kapitulne  
śpiewała Ewa Kotowa*

13°

Świe-ci mie - siąc hej ro - sa da - na,  
 świe-ci mie - siąc na nie - bie. Puść mnie Ma - niu  
 hej ro - sa da - na, puść mnie Ma - niu do sie - bie.

1. Świeci miesiąc, hej rosa dana, świeci miesiąc na niebie.  
Puść mnie Maniu, hej rosa dana, puść mnie Maniu do siebie.
2. Jakze jo cie, hej rosa dana, jakze jo cie puścić mom.  
Jo sierota, hej rosa dana, jo sierota, a tyś pon.
3. Po cym ześ mnie, hej rosa dana, po cym ześ mnie poznała.  
Ześ mnie panem, hej rosa dana, ześ mnie panem nazwała.
4. Bo ześ nosieł, hej rosa dana, bo ześ nosieł te dzbany,  
Po tem zem cie, hej rosa dana, poznałam cie, kochany.
5. I po capce, hej rosa dana, i po capce cerwony,  
A po bluzie, hej rosa dana, a po bluzie zielony.
6. Złóz capecke, hej rosa dana, złóz capecke na stole,  
Położym sie, hej rosa dana, połyżym sie oboje.

## 16. A "ODWRÓCZE SIE

Bieliny Kapitulne  
śpiewała Ewa Kotowa

8"

A od - wróć ze sie wil - ku  
o - go - nem do la - sa A niech - ze  
sie u - cie - sy fa - mi - li - jo na - sa.

1. A "odwróć się, wilku, ognem do lasa,  
A niechże się ucieszy familijo nasa.
2. Nie ino familijo, ale wszyscy ludzie.  
Niechże ten nas kupiec już do domu idzie.
3. A po cóż zeście przysli, kupcy, na wesele,  
Kiedy nos tu, starszych gości, jest niewiele.
4. A nasa panna młodo nie dło wos, kupcowie,  
A idźcie se na jarmark, kupcie se po krowie.
5. A my nie chcemy krowy, bo wy macie ciele,  
A po to my tu przysli do wos na wesele.



## 17. TAM POD BOREM

Bieliny Kapitulne  
śpiewała Ewa Kotowa

16"

Tam pod bo - rem tro - wka ni - sko,  
tam ka - wa - ler pan - ne ści - sko  
Ści sko, ści sko i ca - tu - je,  
o - ze - nić sie o - bie - cu - je.

1. Tam pod borem trowka nisko, tam kawaler panne ścisko.  
Ścisko, ścisko i całuje, ożenić się obiecuje.
2. Na cóż mi to całowanie, kiej fartusek nie obstaje.  
Tam pod borem, róży kwiecie, kołysała małe dziecko.
3. Kołysała i płakała, cóż jo biedna docekała.  
Docekała maleńkiego, od Jonecka kochanego.

## 18. HANKA W OGRÓDKU

Bieliny  
śpiewała Krystyna Okulska

15"

Han - ka w o - gród - ku pod - le - wa - ta ró - że,  
ko - nik bu - ta - ny wpadł na jej pod - wó - rze.  
ko - nik bu - ta - ny gwiazd - kę miał na czole,  
dwie nóż - ki bia - Te i o - czy so - ko - le.

1. Hanka w ogródku podlewała róże, konik bułany wpadł na jej podwórze.  
Konik bułany gwiazdkę miał na czole, duże nóżki białe i oczy sokole.
2. Hanka poznała, że to koń Stefana, koniu, ach, koniu, gdzieś podział pana,  
Pana swojego z siwymi oczami, rok czasu mija, jak się żegnał z nami.
3. Konik bułany smutnie zwiesił głowę, jakby rozumiał owej Hanki mowę.  
Hanka się patrzy, konik krwią zboczony, zbroczone siodło i popręg czerwony.
4. Hanka z rozpaczki mówić już nie może, poczęła mówić — Boże, mocny Boże.  
Zabrałeś mi to, com najdroższe miała, i com po tobie najlepiej kochała.
5. Zabierz że i mnie przed oblicze twoje, niech ja na ziemi dłużej już nie stoje.  
Hanka na ziemi dłużej już nie stała, tylko ją ciemna mogiła odziała.
6. Hanka i Stefan złączeni we dwoje, dziś za Ojczyznę modlą się oboje.  
Hanka i Stefan złączeni we dwoje, dziś za Ojczyznę modlą się oboje.

## 19. JA DO LASU

Bieliny  
 śpiewała Krystyna Okulska

11"

Ja do la - su nie po - ja - de, drze - wa ra - bał  
 nie be - de, nie be - de. Tam w Ły - si - cy  
 na gra - ni - cy sie - ki - re - cke po - zbe - de,  
 po - zbe - de, po - zbe - de, hej!

1. Ja do lasu nie pojade, drzewa rąbał nie bede, nie bede.  
 Tam w Łysicy na granicy siekirecke pozbede, pozbede, pozbede, hej!
2. Siekirecka warto złoty a może i nawet dwa, nawet dwa.  
 Wole swojom siekierce, niżli twoje zgniłe drwa, zgniłe drwa, zgniłe drwa, hej!
3. Ja do lasu nie pojade, bom ja mozny chłopina, chłopina.  
 Drzewo by mie przywaliło, płakałaby dziewczyna, dziewczyna, dziewczyna, hej!
4. Ja do lasu nie pojade, drzewa rąbał nie bede, nie bede,  
 Nie gniewołem ja dziewczuchy, przeproszoł jej nie bede, nie bede, nie bede, hej!
5. Ja do lasu nie pojade, niech se jedzie praktykant, praktykant.  
 Bedzie jeździł cały tydzień, nie uzbiero patyka, patyka, patyka, hej!

## 20. DA BRACIE

Bieliny

śpiewała Krystyna Okulska

16"

Da bra-cie, mój bra-cie, su-bie-ni-cka na cie. Su-bie-ni - cke wo - le do swo-i swa - wo - li. Oj joj joj joj joj joj joj joj joj joj joj

1. Da bracie, mój bracie, subienicka na cie.  
Subienicke wole, do swoi swawoli.  
Oj, joj joj joj joj joj joj joj itd.
2. Da bracie, mój bracie, subienicka na cie,  
Subienicka stoi, dla jego swawoli.  
Oj, joj joj joj joj joj joj joj itd.
3. Da moje siostrzycki, sprzedejta konicki,  
Wybawta braciska od ty subienicki.  
Oj, joj joj joj joj joj joj joj itd.

## 21. PRZEZ LASEK

Bieliny  
 śpiewała Krystyna Okulska

23'

Przez la-sek de-bo-wy je-choł pan  
 ga-jo-wy je-choł pan ga-jo-wy, Na-po-tkoł  
 dzie-wcy-ne, zbie-ra-ła ja-go-dy, na-po-tkoł  
 dzie-wcy-ne, zbie-ra-ła ja-go-dy, wio! tr!  
 Niech sie kół-ka i to-ca i to-ca, nie za-je-  
 dziem za dnia, to za-je - dziem no-ca, Nie za-je-  
 dziem za dnia, to za-je - dziem no-ca, wio! tr!

1. Przez lassek dębowy jechoł pan gajowy, jechoł pan gajowy,  
 (:Napotkał dziewczynę, zbierała jagody :) wio! tr!  
 Niech się kółka i toczą, i toczą, nie zajedźmiem za dnia, to zajedźmiem nocą,  
 Nie zajedźmiem za dnia, to zajedźmiem nocą, wio! tr!
2. Zbieraj dziewczę, zbieraj, żebyś nazbierała, żebyś nazbierała,  
 (: Jak będę powracał, żebyś mi je dała :) wio! tr!  
 Niech się kółka i toczą itd.
3. Gajowy powracał, dziewczyna się skryła, dziewczyna się skryła,  
 (: Zielonym listeczkiem buzie zastawiła :) wio! tr!  
 Niech się kółka i toczą itd.
4. Gajowy spał konia, na ziemię zeskoczył, na ziemię zeskoczył,  
 (: Wyjął białą chustę, ocierał jej oczy :) wio! tr!  
 Niech się kółka i toczą itd.
5. Nie ocieraj oczu, nie będę płakała, nie będę płakała,  
 (: Będę mieć innego, będę go kochała :) wio! tr!  
 Niech się kółka i toczą itd.

## 22. DYSIU, DYSIU

Kakonin  
śpiewała Józefa Dudek

11"

Dy - siu, dy - siu, dy - siu  
mój gdzie ty je - dzies  
Jan - ku mój, Jan - ku mój, Gdzie ty  
je - dzies Jan - ku mój.

1. Dysiu, dysiu, dysiu mój, gdzie ty jedzies Janku mój, Janku mój.  
Gdzie ty jedzies Janku mój.
2. Jade, jade pod Kalis, a komuz mie zostawis, zostawis,  
A komu mie zostawis.
3. Ja cie Bogu polecom, a innej sie zalecom, zalecom,  
A innej sie zalecom.
4. Ty sie innej zalecoj, mie chustecki powracoj, powracoj,  
Mie chustecki powracoj.
5. A ile ześ mi dała, coś se wracać kazała, kazała,  
Coś se wracać kazała.
6. Jedna beła bielutko, jakzem beła malutko, malutko,  
Jak zem beła malutko,
7. Druga beła z wysyciem, jakzem beła z dziecięciem, z dziecięciem.  
Jakzem beła z dziecięciem.
8. Trzecia beła z koronką, jakzem beła piastunką, piastunką,  
Jakzem beła piastunką.
9. Cwarta beła z kwiatami, jak chodziłam z pannami, z pannami.  
Jak chodziłam z pannami.
10. Piąta beła jedwabno, coś powiedział nieładno, nieładno,  
Coś powiedział nieładno.
11. Szósta beła z liliją, prose, Janku, oddaj ją, oddaj ją,  
Prose, Janku, oddaj ją.
12. Jo chustecek nie wróce, pod kunika podrzuce, podrzuce,  
Pod kunika podrzuce.
13. Kunik ci je podepce, a jo ciebie znać nie chce, znać nie chce.  
A jo ciebie znać nie chce.

## 23. EJ TY KONIKU

Kakonin  
śpiewała Józefa Dudek

12'

Ej ty ko - ni - ku sie - mie - nia - ty

Nie pro - wa - dzej mie do bo - ga - ty.

Nie pro - wa - dzej mie do bo - ga - ty.

1. Ej ty koniku siemieniaty  
(:Nie prowadź mnie do bogaty:)
2. Zaprowadź ze mnie do ubogi,  
(:Do tej dzieuchy ochędogi:)
3. Jak ta ubogo z pola bieży,  
(:To ta bogato w łóżku leży:)
4. Jak ta ubogo krowy doi,  
(:To ta bogato w sadzie stoi:)

## 24. W NIEDZIELE RANO

Kakonin  
śpiewata Józefa Dudek

12\*

W nie - dzie - le ra - no, w nie - dzie - le ra - no  
dro - bny desc pa - da Mo - ja dzie - wcy - na,  
mo - ja je - dy - na do mnie nie ga - da.

1. W niedziele rano, w niedziele rano drobny desc pada.  
(:Moja dziewczyna, moja jedyna do mnie nie gada:)
2. A cegóz places, a cegóz places, dziewczyno moja.  
(:Ludzie mi gadają, ludzie mi gadają nie bede twoja:)
3. Bedzies dziewczyno, bedzies jedyna, bedzies dalibóg.  
(:Ludzie mi cie rają, ojce mi cie dają i sam sędzia Bóg:)
4. A ja sie stane, a ja sie stane złotym pierścieniem,  
(:Bede sie tocyć, bede sie tocyć bitym gościńcem:)
5. Ja pójde górą, ja pójde górą, a ty doliną.  
(:Ja zakwitne różą, ja zakwitne różą, a ty kaliną:)
6. Ty pójdzies górą, ty pójdzies górą, a ja gościńcem.  
(:Ty bedzies panią, ty bedzies panią, a ja młodzieńcem:)
7. Ja bede panią, ja bede panią w tym nowym dworze.  
(:Ty bedzies ksiedzem, ty bedzies ksiedzem w starym klastorze:)
8. A jak pomrzemy, a jak pomrzemy, kazemy sobie  
(:Złote litery, srebrne numery wybić na grobie:)
9. A kto bedzie sedł, kto bedzie jechał, przeczyta sobie  
(:Złączona miłość, złączona miłość leży w tym grobie:).



## 25. JAKZEM JECHOŁ

Huta Podtysica  
 śpiewała Marianna Kopacz

17"

Jak zem je-choł z War-sa-wy, toś ty w 4o - knie  
 sto-ja-Ta. Ja ci mó - wieł dzień do-bry Ma-niu-siu,  
 toś nie 4od - po - wie - dzia - Ta.

1. Jakzem jechoł z Warszawy, toś ty w 4oknie stojąca.  
 Jo ci mówieł dzień dobry, Maniusiu, toś nie 4odpowiedziała.
2. Jakzem jo mówieć miała, kiem sie na cie gniewała.  
 Zabrołęś mi mój wionek ruciany, com ci go dać nie chciała.
3. Jo ci wionka nie zabrołę, ani ci go nie wróce,  
 Tylko ci go wkoło, wkolusieńko talarami 4obrzuce.
4. Jo talarów, nie żądom, ani zadnych piniedzy,  
 Tylko ciebie, Janecku kochany, za męza jak najpredzy.
5. Za męzaś mie żądała, trza beło sie statkować,  
 Nie trza beło z innemi chłopcami po lesie spacerować.
6. Tyś po lesie chodziła, za rąkęś ich wodziła,  
 A jom ci sie z dala przypatrywoł, toś mi rąką groziła.

## 26. HEJ NA GÓRZE

Huta Podtysica  
spiewała Marianna Kopacz

14"

Hej na gó - rze, na do - li - nie,  
 hej na gó . rze, na do - li - nie  
 Se - ro - ki liść na ka - li - nie  
 Se - ro - ki liść na ka - li - nie.

1. Hej na górze, na dolinie:  
(:Seroki liść na kalinie:)
2. Jesce sersy na jaworze:  
(:Bo tam Jasień w polu orze:)
3. A Józienia wołki pasła:  
(:Az ją ciemna nocka zasła:)
4. Wziena wołki pogubiła:  
(:Cóz bede biedna robiła:)
5. Żeby mi kto wołki nalożł:  
(:Dałabym mu wionek zaroz:)
6. Siado Jasień na konika:  
(:Zenie wołki od gaika:)
7. Od gaika, od dąbrowy:  
(:Zdejmuj Józiu wionek z głowy:)
8. Mój Jasieniu, mój ubogi:  
(:Mój wioneczek bardzo drogi:)
9. Nie dom ci go, nie, za woły:  
(:Ani za tve Jasiu dwory:)
10. Ani za tve liwentarze:  
(:Tylko go dom przed "oltarzem:)

## 27. JO NA ROSE

Huta Podlysica  
śpiewała Marianna Kopacz

15"

Jo na ro - se wo - de no - se,  
na ru - le - cke nie no - se Po - gniewoł sie  
Ja - sień na mie prze - pro - szać go nie be - de.

The musical notation is in 3/4 time, starting with a treble clef and a key signature of one sharp (F#). It consists of four staves of music with lyrics written below. The first staff begins with a circled '5' indicating the fifth measure. The melody is simple and folk-like.

1. Jo na rose wode nose, na rulecke nie nose.  
Pogniewoł sie Jasień na mie, przeproszać go nie bede.
2. Pogniewoł sie na mie we dnie, a jo na niego w nocy.  
Nie przystepuj do łóżeczka, bo ci wydrapę uocy.

## 28. NIECHAJ BEDZIE

Huta Podlysica  
śpiewała Marianna Kopacz

19"

Nie - chaj be - dzie po - chwa - lo - ny  
Je - zus Chry - stus nas Wy - cho - dzi - my  
do ta - ne - cka, boć to na nos  
cas da da - na, boć to na nos cas.

The musical notation is in 3/4 time, starting with a treble clef and a key signature of one sharp (F#). It consists of four staves of music with lyrics written below. The first staff begins with a circled '5' indicating the fifth measure. The melody is simple and folk-like.

1. Niechaj będzie pochwalony Jezus Chrystus nas.  
Wychodzimy do tanecka, boć to na nos cas, da dana, boć to na nos cas.
2. "Obiecała moja mama cerną suknie syc,  
A jo sobie nie myślała zakonnica być, da dana, zakonnica być.
3. Wlazła na chór, spojrz na dól, widzi milego.  
A puściz mie moi ludzie, skoce do niego, da dana, skoce do niego.
4. Zesła z chóru, koło muru napotkał ją ksiądz.  
A ty moja Marysieńku, cóz za rozum mos, da dana, cóz za rozum mos.  
(od 5-go taktu) Ze nie chces być zakonnica, tylko wyjść za mąż, da dana, tylko  
wyjść za mąż.

## 29. OJ, DAŁAŚ MIE

Bieliny  
śpiewała Anna Michalska.

22'

Oj, da-Taś mie ma-mu - siu, za las i za  
bo - ry Oj, ze - bym nie cho-dzi - ta  
do two - i ku - mo - ry.

1. Oj, dałaś mie, mamusiu, za las i za bory,  
Oj, zebym nie chodziła do twoi kumory.
2. Oj, lepi mie daj o staje o dwoje,  
Oj, bedzies ty słysała narzekanie moje.

## 30. A WYCHODZI WIONECEK

Kakonin  
śpiewała Józefa Dułek

20'

A wy - cho - dzi wio - ne - cek  
z ko - mo - ry do · i - zby A zrób - cie mu  
tam dro - ge, ze - by nie miał ci - zby.

1. A wychodzi wionecek z komory do  
A zróbcie mu tam droge, zeby nie miał cizby.
2. Ładny Jaś z Marysią, kieby róze pącki.  
Oddaje wionecek starsy druhnne w rącki.
3. A ładny to wionecek, trzęsie się od złota.  
Nom się tu zeni Marysia sierota.
4. A rzućże to, Jasiocku, dukata na tace,  
Zobac tam jak Józek o Marysie płace.
5. A widziałeś, Jonecku, jak wionecek wiją,  
Zebyś ta Marysi choć bardzo nie bijoł.
6. Stanęły konicki u Jasiońka w bramie,  
A mamusia rącki o Józusia łamie.
7. O jak Jaś z wódką przysedł, to Marysia spała,  
Bo Marysia Jasia to wcale nie chciała.
8. O jak tu Józek przyjdzie, jest ta pies kudłaty,  
Ja tu dziada nie chce, bo Janek bogaty.
9. O ładny ten wionecek, ino osukany.  
Pod spodem skorupy, na wierzchu gałgany.
10. A dajże nom ta, Janku, gorzały z baryły,  
Zeby ci się same chłopoki dazyły.